

– Senat podjął tę decyzję w głosowaniu tajnym o niewyrażeniu zgody na aresztowanie senatopra Stanisława Koguta, mimo że ten zrzekł się immunitetu i że prokurator wystąpił o areszt dla pana senatora. Tymczasem jego koledzy ocenili, że te zarzuty są tak słabe, że nie ma sensu tego robić lub też doszli do wniosku, iż należy bronić swojego kolegi do upadłego.

Głosowanie w Senacie nad wnioskiem prokuratury o zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie senatora Stanisława Koguta z PiS wyglądało tak, że "za" wyrażeniem zgody głosowało 32 senatorów, "przeciw" było 37, a 19 "wstrzymało się" od głosu.

PO ma 32 senatorów, więc jeżeli prześledzić wyniki głosowania, to koledzy z PiS byli bardzo łaskawi dla senatora Koguta.

Czy będzie to niebezpieczny precedens - zobaczymy. Obserwujmy, co się będzie działo w sprawie parlamentarzystów z innych ugrupowań. Zobaczymy, czy będziemy mieli dwie kategorie parlamentarzystów, takich, których się broni do upadłego, ponieważ są swoi, i tych z drugiej kategorii, z obozu przeciwnego.

Ponieważ wniosek złożyła prokuratura, którą kieruje Zbigniew Ziobro, to ta decyzja Senatu oznacza także, że senatorowie PiS-u nie mają zaufania do jakości wniosków przygotowywanych przez prokuraturę pod kierownictwem ministra sprawiedliwości z PiS.

Janusz Zemke

Warszawa,

19 stycznia 2018 r.
